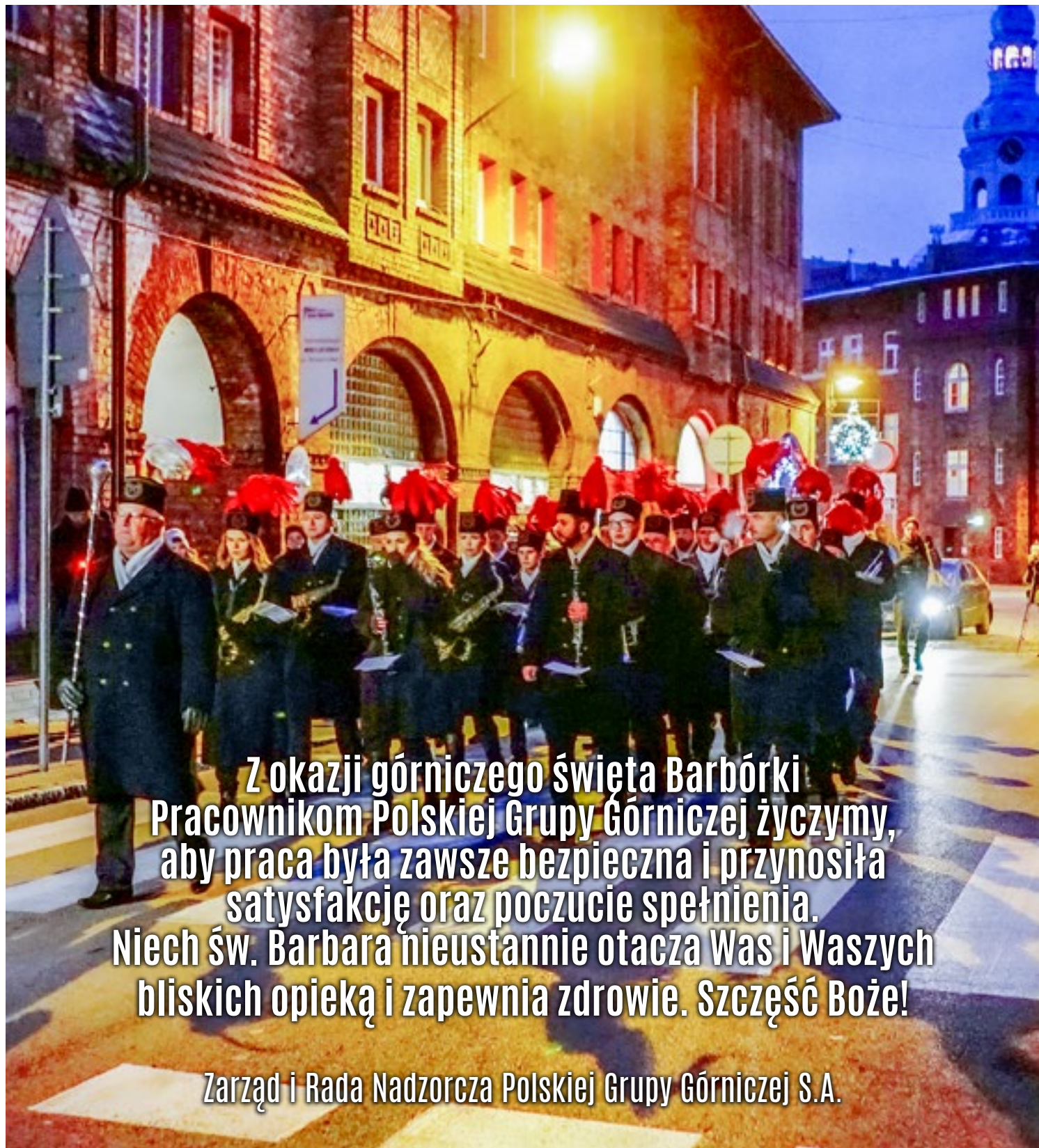




POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

GAZETA FIRMOWA
POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



**Z okazji górniczego święta Barbórki
Pracownikom Polskiej Grupy Górniczej życzymy,
aby praca była zawsze bezpieczna i przynosiła
satysfakcję oraz poczucie spełnienia.
Niech św. Barbara nieustannie otacza Was i Waszych
bliskich opieką i zapewnia zdrowie. Szczęść Boże!**

Zarząd i Rada Nadzorcza Polskiej Grupy Górniczej S.A.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Andrzej Duda

Warszawa, 17 listopada 2021 roku

Zyczenia
dla Pracowników Polskiej Grupy Górniczej
oraz Czytelników Magazynu PGG
z okazji Barbórki 2021

Szanowni Pracownicy Polskiej Grupy Górniczej!

W imieniu Rzeczypospolitej i całej narodowej wspólnoty chcę wyrazić wielki szacunek i uznanie za wszystko, co zawdzięczamy Państwa ciężkiej, ofiarnej pracy. Z okazji Barbórki, święta górniczej braci, przekazuję Państwu najlepsze, najserdeczniejsze życzenia.

W stulecie powstań śląskich, w czterdziestą rocznicę masakry w KWK „Wujek” i najdłuższego strajku stanu wojennego w KWK „Piaśń” składamy hołd patriotyzmowi i poświęceniu górników, którzy walczyli o wolną, sprawiedliwą Polskę. Oddajemy także cześć wszystkim, którzy wykonując w trudnych warunkach swoje zawodowe zadania, odeszli na wieczną szychłę. Pamiętamy i zawsze będziemy o nich pamiętać.

Zawód górnika niezmiennie otaczany jest w polskim społeczeństwie wielkim szacunkiem. Każdy, kto miał okazję odwiedzić kopalnię i zjechać głęboko pod ziemię, dobrze wie, że górnicy codziennie podejmują wyzwania wymagające szczególnych umiejętności i cech charakteru. Odpowiedzią na trudy Państwa niełatwego zawodu jest godna podziwu gwarecka dzielność, rzetelność i solidarność.

Chciałbym złożyć wszystkim pracownikom Polskiej Grupy Górniczej – największego przedsiębiorstwa górniczego w Europie i najpotężniejszego producenta węgla kamiennego w UE – serdeczne podziękowanie za Państwa wysiłek i zaangażowanie dla dobra rodaków. Życzę Państwu bezpiecznej, spokojnej i owocnej pracy. Życzę opieki i wsparcia patronki górników, świętej Barbary. Przyjmijcie, Szanowni Państwo, życzenia wszelkiej życiowej pomyślności. Serdecznie pozdrawiam wszystkich Czytelników Magazynu PGG.

Z wyrazami szacunku

PREZES RADY MINISTRÓW

Katowice, 4 grudnia 2021 r.

Szanowni Państwo,

4 grudnia – dzień, w którym wspominamy świętą Barbarę – to szczególny moment w życiu górników oraz przedstawicieli innych profesji związanych z poszukiwaniem i wydobywaniem paliw kopalnianych. Uroczystości barbórkowe, obchodzone jak co roku przez Polską Grupę Górniczą, są więc okazją do wyrażenia dumy z wykonywanej pracy i jej znaczenia dla naszej Ojczyzny. Są okazją do refleksji i spotkań z członkami górniczej rodziny, jak również wspomnień o tych, którzy odeszli na wieczną szychłę. Barbórka to także czas rozmów o dorobku pokoleń przedstawicieli tego zawodu i przyszłości polskiej energetyki.

Nie ulega wątpliwości, że sektor węglowy stoi obecnie przed ogromnym, dziejowym wyzwaniem, jakim jest dostosowanie krajowej gospodarki do unijnych regulacji dotyczących celów klimatyczno-energetycznych. Wyzwaniem o tyle niełatwym, bo nierozzerwalnie związanym z faktem, że nasze górnictwo pozostaje filarem szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa. Jako rząd zrobimy wszystko, by transformacja energetyczna przebiegała w sposób bezpieczny, stopniowy i dostosowany do polskich realiów. Wierzę, że nasza rodzima branża podoła temu wielkiemu zadaniu.

Pragnę złożyć podziękowania wszystkim podmiotom współtworzącym Polską Grupę Górniczą za wkład w rozwój branży. Tego wkładu, który jako największe europejskie przedsiębiorstwo górnicze i zarazem największy producent węgla kamiennego w UE wnoszą Państwo w rozwój sektora, nie sposób przecenić. Wyrażam swoją wdzięczność za zaangażowanie i profesjonalizm w wykonywaniu niełatwych odpowiedzialnych i nierzadko niebezpiecznych zadań. Państwa codzienny trud gwarantuje Polakom poczucie bezpieczeństwa. Za to wszystko dziś Państwu dziękuję.

Z okazji tegorocznego święta górników składam kierownictwu i pracownikom Polskiej Grupy Górniczej serdeczne barbórkowe gratulacje. Życzę Państwu wszelkiej zawodowej i osobistej pomyślności. Niech św. Barbara każdego dnia strzeże górników. Szczęść Boże!

M. Morawiecki

Mateusz Morawiecki



Drodzy Bracia Górnicy wraz z Rodzinami!

Z okazji patronalnej uroczystości świętej Barbary wszystkim Górnikom i Pracownikom zatrudnionym w górnictwie i w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz górnictwa składam szczerze życzenia pomyślności oraz wytrwałości w ciężkiej, niebezpiecznej, ale także koniecznej pracy.

Również w tym roku świętej Barbary polecamy w modlitwie wszystkich związanych z przemysłem wydobywczym, zwłaszcza pracujących pod ziemią! W trudnym dla branży górniczej okresie niepewności i zmian przekazuję Wam zapewnienie o wsparciu i duchowej bliskości! Nie tracimy nadziei i wiary w to, że konieczne zmiany zostaną przeprowadzone w duchu społecznej solidarności! Dlatego w aktualnej sytuacji nie może zabraknąć kół ratunkowych: solidarnej tarczy, sprawiedliwości i miłości społecznej.

Słowa, które wypowiedziałem podczas zeszłorocznej Mszy św. barbórkowej, są wciąż aktualne i godne powtórzenia. Jestem głęboko przekonany, że redukcja zatrudnienia, związana z zamykaniem kopalń „powinna odbywać się na zasadzie dobrowolności i być wsparta programem osłon socjalnych, wypracowanych w dialogu z partnerami społecznymi, których zadaniem jest nie tylko obrona praw pracowniczych, lecz i partycypacja w procesach restrukturyzacji i modernizacji Górnego Śląska, zagłębia cennych wartości, które wraz z likwidacją górniczej branży nie powinny zaniknąć”.

Bracia Górnicy!

W imieniu wspólnoty lokalnego Kościoła życzę Wam wraz z Waszymi Duszpasterzami, abyście we wszelakich trudnościach znajdowali zawsze schronienie w Bogu, do którego razem z psalmistą wołamy: „Bądź mi skałą schronienia i zamkiem warownym, aby mnie ocalić, boś Ty opoką moją i twierdzą” (Ps 71,3); aby Wasz górniczy trud i wysiłek znajdowały uznanie i należny szacunek w oczach rządzących i całego społeczeństwa; abyście chronili wartości tak bardzo zakorzenione na naszej górnośląskiej ziemi – wiarę, rodzinę, niedzielę i miejsce pracy.

A wobec powracającego zagrożenia epidemicznego apeluję do Was o przestrzeganie norm sanitarnych, co będzie wyrazem troski o życie i zdrowie swoje, bliskich i kolegów z pracy.

Tradycyjnie wyrazy pozdrowień i wdzięczności składam na ręce Waszych żon i dzieci, wspierających Was w codziennej pracy. Pozdrawiam serdecznie zasłużonych emerytów górniczych. Pamiętam o inwalidach pracy górniczej, którzy wykonując swoje obowiązki, stali się ofiarami katastrof czy wypadków. Bożemu miłosierdziu powierzam tych, którzy ponieśli śmierć przy wykonywaniu pracy, i Dziewięciu męczenników „Solidarności”, górników kopalni „Wujek”, którzy oddali swoje życie 40 lat temu.

Drodzy Górnicy i wszyscy związani z polskim przemysłem górniczym!

Niech dobry Bóg za pośrednictwem świętej Barbary udziela Wam wszystkim pomocy i bezpieczeństwa. Niech pomnaża osobiste i rodzinne szczęście oraz nadzieję na trwały pokój w naszym społeczeństwie, Ojczyźnie i w całej ludzkiej rodzinie. Niech nieustannie prowadzi Was drogami sprawiedliwości i miłości społecznej.

Raz jeszcze zapewniam Was o modlitwie i duchowym towarzyszeniu i bliskości. Wszystkim z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

Szczęść Boże!

†Wiktor Skworc

ARCYBISKUP
METROPOLITA KATOWICKI

Nowy śląski błogosławiony - ks. Jan Macha

W SOBOTĘ 20 LISTOPADA 2021 R. W KATEDRZE CHRYSTUSA KRÓLA W KATOWICACH ODBYŁA SIĘ MSZA ŚW. BEATYFIKACYJNA KS. JANA MACHY, MŁODEGO KAPŁANA ZGILOTYNOWANEGO PRZEZ NIEMCÓW 3 GRUDNIA 1942 ROKU.



Katowicka katedra zgromadziła na tę okoliczność przedstawicieli najwyższych władz kościelnych na czele z arcybiskupem Stanisławem Gądeckim, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, prymasem Wojciechem Polakiem i kardynałem Stanisławem Dziwiszem, biskupów, wiernych i przedstawicieli władz państwowych oraz samorządowych. W uroczystej Eucharystii uczestniczyła również rodzina błogosławionego ks. Machy. Liturgii przewodniczył kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, delegat papieski na uroczystości beatyfikacyjne.

Obrzęd beatyfikacji nastąpił zaraz po odśpiewaniu „Kyrie”. Następnie postulator procesu beatyfikacyjnego, ks. dr hab. Damian Bednarski, prof. Uniwersytetu Śląskiego przedstawił sylwetkę ks. Jana Franciszka

Machy. Wówczas przyszedł czas na kluczowy moment obrzędu beatyfikacyjnego. Uczestnicy liturgii powstali, by wysłuchać formuły beatyfikacyjnej. Delegat papieski, kard. Marcello Semeraro z mandatu Ojca Świętego Franciszka odczytał słowa papieża,

w których wpisuje Sługę Bożego Jana Franciszka Machę do grona błogosławionych. Następnie odsłonięto obraz z wizerunkiem błogosławionego Jana Franciszka Machy pędzla prof. Antoniego Cygana, byłego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Z kolei rodzina nowego błogosławionego wniosła do prezbiterium jego relikwie: ostatni list do rodziców i rodzeństwa, napisany przez ks. Jana Machę na krótko przed śmiercią, wykonany przez niego własnoręcznie różaniec oraz poplamioną krwią chusteczkę.

Homilię wygłosił delegat papieski, podkreślił w niej, że młody kapłan, który stał się ofiarą, chociaż był prześladowany, bity i maltretowany, „kontynuował swoją bezkompromisową chęć naśladowania Mistrza, pogodnie przyjmując własne skazanie”. Kardynał powołał się na fragment z ostatniego listu, pisanego na kilka godzin przed śmiercią: „Żyłem krótko, lecz uważam, że cel swój osiągnąłem. Nie rozpaczajcie! Wszystko będzie dobrze. Bez jednego drzewa las lasem zostanie”.

Wspomnienie ks. Jana Machy będzie w Kościele obchodzone 2 grudnia.

AGNIESZKA AMBROŻ
GOŚĆ NIEDZIELNY



40.

**ROCZNICA
PACYFIKACJI
KOPALNI
WUJEK
1981-2021**

13

**Program uroczystości
upamiętniających
9 górników
KWK „Wujek”**



10

**Finał konkursu „Pracuję
Bezpiecznie 2021”**



PGG
family

18

05 Nowy śląski błogostawiony - ks. Jan Macha

W sobotę 20 listopada 2021 r. w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbyła się msza św. beatyfikacyjna ks. Jana Machy, młodego kapłana zgilotynowanego przez Niemców 3 grudnia 1942 roku.

08 fakty • liczby • wydarzenia

10 Górnicy ROW bezkonkurencyjni w finale „Pracuję Bezpiecznie 2021”

Dominik Nowak, 25-letni sztygar zmianowy oddziału ds. zwalczania zagrożenia pyłowego WPM-J w ruchu „Jankowice” kopalni ROW, zwyciężył w finale konkursu wiedzy o BHP w górnictwie „Pracuję Bezpiecznie 2021”.

12 „Solidarność” na Jasnej Górze

21 listopada odbyła się 31. Pielgrzymka Górników na Jasną Górę, której organizatorem jest Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

14 Fotograf z „Wujka”

Marek Janicki uwiecznił tragiczne wydarzenia sprzed 40 lat

18 PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

22 Ze złych doświadczeń wyciągnęliśmy dobre wnioski!

Kampania „Stan epidemii – dobre praktyki” dobiegła końca.

24 Trendy w chromatografii gazowej

Rubryka Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.

27 Oczywiście pozostał niedosyt!

III miejsce piłkarzy „Staszec-Wujek” w ogólnopolskim turnieju.

30 Polska na weekend

Magia świątecznych jarmarków bożonarodzeniowych.

32 WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

34 KRAINA BOJEK

Skarbnik.

w numerze:



Fotograf z „Wujka” –
Marek Janicki uwiecznił
tragiczne wydarzenia
sprzed 40 lat



PZUW



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

ADRES REDAKCJI:
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p.105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:
Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Wiadomości
ze świata
32



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → **#follow**



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → **#follow**



Biurowie Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:
Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl
REDAKTOR NACZELNY:
Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl
REDAKTORZY:
*Agnieszka Ambroż, Katarzyna Rogus, Jan Czipionka,
Witold Gałgka, Bożena Sieja*

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 23.11.2021 R.
ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Orkiestra barbórkowa
w Katowicach-Nikiszowcu. FOT.: JAN CZYPIONKA

NAKLAD: 10 000 EGZ.

EKSPLOATACJA

Finisz jednej z największych ścian zakładu

RUCH „WUJEK” kopalni „Staszic-Wujek” wyczerpał już zasoby surowca w obrębie własnego obszaru górniczego. Dekadę temu obecny ruch „Murcki-Staszic” odstąpił „Wujkowi” do eksploatacji obszar górniczy Giszowiec I, gdzie od kilku już lat koncentruje się wydobywanie. Obecnie kopalnia „Wujek” prowadzi tam eksploatację ściany V w pokładzie 405 w partii L. Górnicy tak naprawdę są już na finiszu wydobywania tej ściany, będącej jedną z największych w historii zakładu. We wrześniu br. wydobyty surowiec został po raz pierwszy skierowany do zakładu przerobczego „Murcki-Staszic”. Historia zatoczyła więc koło i węgiel z obszaru należącego kilka lat temu do murkowskiego zakładu z powrotem tam powrócił. W ruchu „Wujek” już wkrótce rozpocznie się drążenie kolejnych trzech ścian w pokładzie 407/4.



POMOC

Dla kogo bon energetyczny?

CENY GAZU, BENZYNY, a po nowym roku także energii pną się w górę. Wszystko wskazuje na to, iż nawet 3,5 miliona Polaków może być zagrożonych ubóstwem energetycznym z powodu problemów z pokryciem rachunków za prąd. Rząd zamierza zatem objąć osoby najbardziej potrzebujące pomocą w postaci bonu energetycznego. Co to takiego i kto może liczyć na wsparcie? Wpłata rekompensat ma się rozpocząć w 2022 roku w postaci comiesięcznego świadczenia w konkretnej kwocie, którego wysokość uzależniona będzie od wielkości gospodarstwa domowego. Beneficjenci sami zdecydują, czy pieniądze przeznaczą na pokrycie kosztów ogrzewania, benzyny, prądu czy gazu.



Szacunki wskazują, że bon otrzyma nawet 2 mln gospodarstw domowych, a rząd przeznaczy na ten cel około półtora miliarda złotych.

ROZWÓJ

Nowa inwestycja w Parku Śląskim

PARK ŚLĄSKI w Chorzowie ciągle się zmienia! Obecnie realizowana jest tam kolejna ważna inwestycja obejmująca gruntowną modernizację bulwarów pomiędzy Aleją Kłowną a stawem przy przystani, zajmujących obszar o łącznej powierzchni 8400 m². Poza nową roślinnością przebudowany zostanie znajdujący się przy stawie podest, a fani szachów zyskają tam nowe miejsce do rozgrywek. Przy bulwarach powstanie bowiem szachownica wykonana z kamiennych płyt, na której staną figury o wysokości nawet jednego metra! Figury będą dostępne do wypożyczenia dla wszystkich chętnych. Co najważniejsze, cały teren zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.



MODERNIZACJA

Nowoczesne centrum przesiadkowe

PRZEBUDOWA STAREGO DWORCA kolejowego w Bieruniu w nowoczesne centrum przesiadkowe jest już właściwie zakończona,



a oficjalne otwarcie obiektu ma nastąpić na początku przyszłego roku. Zakres prac budowlanych obejmował tam przede wszystkim modernizację stanu technicznego budynku oraz wszelkich instalacji, jak również dostosowanie budynku do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ponadto przy węźle przesiadkowym znajdzie się także parking rowerowy, pętla autobusowa, miejsce obsługi podróżnych wraz z czytelniką, biletomatami oraz zapleczem socjalnym. Wokół obiektu została nasadzona nowa roślinność, a całość będzie monitorowana. Koszt inwestycji to 6 789 600,00 zł.

TRANSPORT

Czym jeżdżą Polacy?

Jak wynika z kalkulacji użytkowników porównywarki rankomat.pl, w której typowaniu poddano najczęściej ubezpieczone w III kwartale 2021 roku modele samochodów, każdego roku sprzedaż nowych aut rośnie. Niemniej ponad 70% kierowców jeździ po polskich drogach kilkunasto-, a nawet kilkadziesiątletnimi pojazdami, w ponad połowie sprowadzonymi z zagranicy. Mężczyźni zdecydowanie preferują sportowe maszyny następujących marek (w kolejności od najpopularniejszych): Volkswagen, Audi, Opel, Ford, BMW. Wśród kobiet największą popularnością cieszą się: Volkswagen, Opel, Ford, Renault, Toyota.



GOSPODARKA

Polski wodór

Z POCZĄTKIEM LISTOPADA Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia „Polskiej strategii wodorowej do roku 2030 z perspektywą do 2040 roku”. Polska strategia wodorowa jest dokumentem określającym główne założenia rozwoju gospodarki wodorowej w Polsce. Miernikami osiągnięcia tych



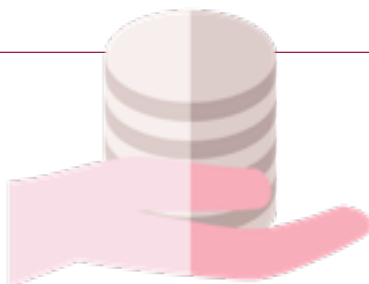
założeń ma być realizacja już w 2030 roku flagowych projektów w postaci: 2 GW mocy instalacji do produkcji wodoru i jego pochodnych

z niskoemisyjnych źródeł, nawet 1000 nowych autobusów wodorowych, w tym wyprodukowanych w Polsce, min. 32 stacje tankowania i magazynowania wodoru oraz co najmniej 5 dolin wodorowych. Inwestycje w rozwój technologii wodorowych są ważne, ponieważ umożliwiają obniżenie emisyjności w tych obszarach gospodarki, w których dekarbonizacja jest z różnych względów niemożliwa.

PRACA

Stopa bezrobocia w dół

JAK WYNIKA Z DANYCH Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, stopa bezrobocia rejestrowanego pod koniec października br. wyniosła 5,5%, co oznacza spadek zarówno w odniesieniu do miesiąca poprzedzającego o 0,1 pkt proc. oraz tego samego okresu w roku ubiegłym o 0,6 pkt proc. Obecnie w urzędach pracy w całym kraju widnieje 912,3 tys. osób bezrobotnych, rok temu było ich 1018,4 tys. Co ważne, również dane Eu-



ropejskiego Urzędu Statystycznego wskazują na dobrą sytuację na polskim rynku pracy. We wrześniu 2021 roku stopa bezrobocia wyniosła w Polsce 3,4% wobec 6,7% w Unii Europejskiej.

INWESTYCJE

Miasteczko rowerowe

W DZIELNICY KRASOWY w Mysłowicach powstanie kolejne już miasteczko rowerowe. To zwycięski projekt z Mysłowickiego Budżetu Obywatelskiego. Plac manewrowy będzie doskonałym miejscem do rowerowych treningów dla dzieci oraz przygotowania do egzaminu na kartę rowerową. Krzyżujące się ze sobą alejki rowerowe o szerokości od 0,6 m do 2,2 m, pionowe i poziome znaki drogowe sprawią, że mali rowerzyści będą mogli poczuć się jak na prawdziwej drodze. Co ważne, miasteczko rowerowe będzie miejscem monitorowanym, ogrodzonym oraz bardzo dobrze doświetlonym, dlatego będzie można z niego bezpiecznie korzystać również późniejszą porą.



BEATYFIKACJA

Upamiętnienie

PREFEKT KONGREGACJI SPRAW KANONIZACYJNYCH kard. Marcello Semeraro złożył kwiaty pod Krzyżem-Pomnikiem upamiętniającym ofiary pacyfikacji kopalni „Wujek”. Kardynał Semeraro był delegatem papieskim na uroczystości beatyfikacyjne ks. Jana Franciszka Machy, które odbyły się 20 listopada w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Delegat papieski przybył pod pomnik wraz z arcybiskupem katowickim Wiktoorem Skworem, który zaznaczył, że duchowni przybyli pod kopalnię „Wujek” prosto z symbolicznego grobu ks. Jana Machy, który znajduje się w Chorzowie.



W krótkiej modlitwie za górników z „Wujka”, ofiary pacyfikacji kopalni, uczestniczyła też dyrekcja KWK „Wujek”, Damian Borgieł oraz Hanna Firlus, poczty sztandarowe, delegacje szkolne i parafianie z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego wraz z proboszczem ks. Ireneuszem Taturą.

Górnicy ROW bezkonkurencyjni w finale „Pracuję Bezpiecznie 2021”

Dominik Nowak, 25-letni sztygar zmianowy oddziału ds. zwalczania zagrożenia pyłowego WPM-J w ruchu „Jankowice” kopalni ROW, zwyciężył w finale konkursu wiedzy o BHP w górnictwie „Pracuję Bezpiecznie 2021”, który rozegrano w czwartek 18 listopada w Katowicach.

Na podium triumfowali w tym roku niepodzielnie pracownicy rybnickiej kopalni ROW. Drugie miejsce wywalczył Mariusz Gonsior (sztygar oddziału GRP1-R „Rydultowy”), a trzecie – Daniel Maroszek (górnik, oddział zbrojeniowo-likwidacyjny GZL2-M „Marcel”).

Kolejne lokaty uzyskali: Krzysztof Szczyrba („Ruda Halemba”, GRP1-H), Dawid Sychowski (elektromonter, „Mysłowice-Wesoła”, oddział elektryczny odstawy głównej MEUD-3, najlepszy w półfinale), Mirosław Borys (przeróbka mechaniczna węgla, „Bolesław Śmiały”, oddział wzbogacania i odsiarczania miałów energetycznych JMW-2), Wojciech Ciężadło (górnik strzałowy, „Staszic-Wujek” ruch „Murcki-Staszic”, oddział górniczych robót przygotowawczych GRP-5), Tomasz Oboński (sztygar zmianowy, ruch „Wujek”, GRP-W1), Marek Zemla (Zakład Górniczych Robót Inwestycyjnych, GRI-18) i Mateusz Flieger (elektromonter, ROW „Chwałowice”, MEUD2-C). Organizatorzy konkursu podkreślają, że na najwyższe uznanie i szczerze gratulacje zasługują wszyscy finaliści, bo rywalizacja jest trudna, a różnice między dziesięcioma uczestnikami ostatniego etapu bywają bardzo niewielkie.



– *Pragnę podkreślić, że tych dziesięciu w ścisłym finale wyłoniono z ponad 1,5 tysiąca, którzy uczestniczyli w tegorocznej edycji konkursu. Gratuluję i dziękuję wszystkim, którzy brali udział od początku rywalizacji!* – mówił Rajmund Horst, wiceprezes ds. produkcji PGG S.A., dziękując też wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wydarzenia oraz sympatykom, oglądającym transmisję internetową finału (prawie 2 tys. widzów łącznie na platformie Youtube i w portalu pracowniczym PGG S.A.).

Gospodarzem finału „Pracuję Bezpiecznie 2021” była kopalnia „Staszic-Wujek” w Katowicach, której pracownik Paweł Pradela triumfował w konkursie w zeszłym roku, a teraz życzył kolegom szczęścia i opanowania emocji. Gości przywitał Damian Borgiel, dyrektor katowickiej kopalni: – *Życzę uczestnikom, aby ta sala kopalni „Staszic-*

-Wujek” kojarzyła się im zawsze z zawodową przygodą i sukcesem! – powiedział.

Rywalizację (prowadzoną w finale tradycyjnie już w konwencji teleturniejowej) oceniało jury, w którym zasiadli pomysłodawca konkursu Grzegorz Ochman – dyrektor Biura BHP i Szkoleń, oraz Damian Czoik – dyrektor Departamentu Personalnego PGG S.A.

– *Jak zwykle duże napięcie towarzyszyło nam przy układaniu finałowych pytań, tak*

aby równomiernie rozłożyć szanse i odpowiednio wyeksponować wiedzę uczestników, bo przecież mamy tu różne zawody górnicze: osoby dozoru, górników, mechaników, elektryków – dlatego znaleźć właściwe pytania to dla mnie zawsze duży stres – wyjął nam dyrektor Grzegorz Ochman. Podziękował też m.in. zespołowi informatyków pod kierownictwem Łukasza Rducha za przygotowanie transmisji, która w czasie pandemii skupiła w internecie przed monitorami publiczność dopingującą swoich faworytów.

– *Zwykle największe emocje towarzyszą pierwszej serii pytań, gdy odpadają pierwsi uczestnicy finału. Dokonują się potem zaskakujące przetarasowania, bo często kto inny prowadzi na początku, a kto inny wygrywa. Na dwa lub trzy pytania nikt nie udzielił prawidłowej odpowiedzi i jest to dla mnie wskazówka, żeby zadania nie były jednak*

zbyt podchwytliwe. Ale przecież uczestnicy finału to najlepsi z najlepszych, możemy więc od nich wymagać! Finaliści byli kapi-talni! Nowością w tegorocznym konkursie było to, że nie zdarzyło się, aby nikt nie zgłosił się do odpowiedzi na pytania otwarte, ustne, jak bywało w przeszłych latach – ocenił dyrektor Ochman.

Polska Grupa Górnicza nagrodziła zwycięzców czekami (10 tys. zł za pierwsze miejsce, 7,5 tys. zł za drugie i 5 tys. zł za trzecie miejsce, a także 1 tys. zł dla pozostałych finalistów) oraz rzeźbionymi w węglu medalami pamiątkowymi i figurami św. Barbary.

Na pożegnanie wiceprezes Rajmund Horst nawiązał do zbliżającego się w grudniu górniczego święta:

– Pandemia, która otacza nas ze wszystkich stron, może spowodować, że nie będzie tradycyjnego świętowania Barbórki. Pragnę życzyć wszystkim górniczego szczęścia, błogosławieństwa św. Barbary, tego, by w pracy unikać najcięższych zdarzeń i aby bezpiecznie po naszych obowiązkach wracać do domu! – mówił.

Dominik Nowak, który zwyciężył w konkursie „Pracuję Bezpiecznie 2021”, mieszka w Świerklanach, ukończył technikum górnicze w Rybniku i studia magisterskie na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Nie wahał się przed wyborem pracy w kopalni:

– Pięć lat temu był już kryzys w górnictwie, ale wcześniej poszedłem do technikum górniczego w Rybniku, była gwarancja pracy. Wydaje mi się, że jest ciężko ze względów politycznych, aby kopalnie mogły przetrwać. Praktycznie cała rodzina pracuje w górnictwie,



twie, ojciec, wujkowie, kuzyni. Żona Kamila też pracuje w kopalni „Jankowice”. Niedługo jej urodziny, więc na pewno coś otrzyma z tej okazji! Wiem, że bliscy dopingowali, wszyscy zasiedli przed komputerami, monitorami, żeby oglądać transmisję na żywo. Na pewno cieszą się razem ze mną! – zapowiedział w rozmowie tuż po zakończeniu finału. Zdradził nam, że z uzyskanej nagrody planuje dla siebie kupno gry sportowej FIFA na konsolę, bo bardzo lubi tę rozrywkę.

– Jestem dumny z tego, że udało mi się zwyciężyć. Nie przygotowywałem się zbyt długo. Najtrudniejszy jest etap internetowy, trzeba poświęcić dużo czasu, żeby rozwiązywać testy próbne i zdobywać punkty. Rozwiązywałem przeważnie wieczorami na komputerze. Nie liczyłem na pierwsze miejsce, w półfinale było dziewięć. Po wczorajszym teście próbnym nie spodziewałem się, że będę zwycięzcą. Jednak dzisiaj w trzeciej rundzie po pytaniu ustnym, gdy miałem już przewagę nad rywalami, poczułem, że mogę zwyciężyć – dodał.

Na dole w kopalni mimo młodego wieku sztygarowi udaje się dogadywać ze starszy-

mi i doświadczonymi górnikami. Wsparcie i autorytet zapewniają mu szefowie Andrzej Słowik i Andrzej Zimmol z Działu Wentylacji ruchu „Jankowice”. Jego kopalnia ma fedrować najdłużej w polskim górnictwie, aż do 2049 r. Ma nadzieję na rozwój zawodowy w zakładzie, gdzie odpowiada za przeciwdziałanie zagrożeniom pyłowym:

– Przed objęciem stanowiska cztery lata pracowałem fizycznie. Czuję ciężar, że od naszej pracy może zależeć ludzkie życie, ale staram się sobie z tym radzić – powiedział zwycięzca konkursu „Pracuję Bezpiecznie 2021”.

W tegorocznej 18. edycji konkursu (po raz szósty w strukturach PGG S.A.) uczestniczyło łącznie 1,5 tys. pracowników spółki. Od wiosny tego roku w ciągu początkowych eliminacji internetowych odpowiedzieli w sumie na 1,75 mln pytań i rozwiązyli 58 tys. testów. Rekordzista rozwiązał ich 2436 (odpowiedział na 73 tys. szczegółowych pytań z zakresu bezpieczeństwa pracy w górnictwie).

WITOLD GAŁĄZKA



„Solidarność” na Jasnej Górze

W minioną niedzielę 21 listopada odbyła się 31. Pielgrzymka Górników na Jasną Górę, której organizatorem jest Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Jak podkreśla Jarosław Grzesik, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, ta pielgrzymka jest podziękowaniem za całoroczną pracę oraz modlitwą w intencji polskiego górnictwa, o szacunek dla pracy i bezpieczeństwo w kopalniach, a także wspomnieniem modlitewnym za tych, którzy odeszli już na „wieczną szychę”.

Tradycyjnie pielgrzymka rozpoczęła się od zbiórki uczestników i pocztów sztandarowych przy kościele św. Barbary, stamtąd po godz. 10.00 rozpoczął się przemarsz na Jasną Górę, gdzie przy pomniku Prymasa Tysiąclecia błogosławionego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego górnicze delegacje złożyły kwiaty.

Mszy św. koncelebrowanej w Kaplicy Cudownego Obrazu przewodniczył bp. Paweł Stobrawa oraz kapłani: kapelan KSGiE ks. prał. Bernard Czernecki, o. Jan Zinówko, ks. prał. Jan Żak, ks. Grzegorz Dymek, ks. Dariusz Pietraś i ks. Grzegorz Stolzcyk. W modlitwie uczestniczyli m.in. wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik, europoseł Grzegorz Tobiszowski, prezes Polskiej Grupy Gór-



niczej Tomasz Rogala, wiceprezes Polskiej Grupy Górniczej ds. pracowniczych Jerzy Janczewski.

Po nabożeństwie miał miejsce akt zawierzenia Braci Górniczej i ich rodzin Matce Najświętszej.

AGNIESZKA AMBROŹ
BIURO PRASOWE JASNEJ GÓRY



REKLAMA

Nowy BAYON. Mierz wysoko.

Już od
65 700 zł



SALONY
Witpol

Dealer Hyundai Witpol

Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90

Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80

www.witpol.hyundai.pl





ROCZNICA PACYFIKACJI KOPALNI WUJEK

1981-2021

Program uroczystości upamiętniających 9 górników KWK „Wujek”

11 GRUDNIA

Bieg 9 Górników – wydarzenie sportowe z udziałem około 500 uczestników.
Biegacze mają do pokonania 9 kilometrów.
Wręczenie medali Prezesa PGG S.A.

13 GRUDNIA

ok. 10:00 – Uroczysta Sesja – Sejmik Śląski (wystawa ŚCWIS)
11:00 – Wręczenie odznak „Zasłużony dla województwa śląskiego”
– prezentacja wystawy „Kopalnia strajkuje... Strajk i pacyfikacja KWK «Wujek»”
12:00 – Uruchomienie pociągu
13:00 – Konferencja naukowa „Stan wojenny w województwie katowickim”,
ŚCWIS, IPN.

14 GRUDNIA

Uchwała upamiętniająca ofiary stanu wojennego przyjęta w Senacie.

15 GRUDNIA

Koncert w NOSPR, podczas którego zostanie wykonana premiera trenu kompozytora Piotra Mosa, poświęconego 9 górnikom z KWK „Wujek”.

16 GRUDNIA Pomnik–Krzyż Górników KWK „Wujek”

10:30 – Bieg młodzieży – 700 uczniów
11:00 – Syreny w Katowicach
11:00 – Otwarcie Muzeum Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności
13:00 – Msza św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach
14:45 – Obchody pod Pomnikiem–Krzyżem Poległych Górników

Fotograf z „Wujka” uwiecznił tragiczne wydarzenia sprzed 40 lat

– Na tych zdjęciach nie ma wszystkiego, co widziałem w tym czasie. Nie dało się tego zarejestrować. Widziałem leżących zabitych górników. Stwierdziłem, że nie powinienem w Tym miejscu robić zdjęć, natomiast obraz ten zarejestrowałem w swojej pamięci i do dziś noszę go w swoim sercu – Marek Janicki

Marek Janicki jest autorem niezwykle przejmujących fotografii z dramatycznych wydarzeń sprzed 40 lat – brutalnej pacyfikacji górników w kopalni „Wujek”, którzy w grudniu 1981 r. podjęli strajk przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Z aparatem fotograficznym schowanym pod ubraniem, ryzykując życie, rejestrował wydarzenia, których był świadkiem, uwieczniając nierówną walkę górników z uzbrojonymi oddziałami wojska i ZOMO. Zdjęcia wykonane przez Marka Janickiego obok materiałów milicyjnych oraz zdjęć innych autorów są źródłem obrazującym bieg tamtych wydarzeń.

Górnicy rozpoczęli strajk 14 grudnia, do pacyfikacji doszło jednak trzeciego dnia okupacji. 16 grudnia 1981 r. wczesnym rankiem pod kopalnią „Wujek” pojawiły się oddziały ZOMO, ORMO, NOMO oraz wozy bojowe, czołgi, helikoptery i armatki wodne. Przed południem, dokładnie o godzinie 11 służby mundurowe wkroczyły do akcji. 21 osób zostało rannych. Śmierć poniosło 9 górników: Jan Stawisiński, Joachim Gnida, Józef Czekalski, Ryszard Gzik, Bogusław Kopczak, Andrzej Pełka, Zbigniew Wilk i Zenon Zając, Krzysztof Giza. Sześciu z nich zginęło na miejscu, jeden po kilku godzinach w szpitalu, pozostali dwaj wskutek odniesionych obrażeń w styczniu 1982 r.

W czasie pamiętnych wydarzeń grudnia 1981 r. 19-letni wówczas Marek mieszkał w okolicach kopalni „Wujek”. Fotografiami nie zajmował się zawodowo, ale była to jego wielka pasja. Tego dnia odebrał z serwisu swój aparat fotograficzny. Podczas drogi powrotnej do domu autobusu, którym jechał, został zatrzymany przez zomowców, którzy kazali wysiąść. Słysząc było, że przy pobliskiej kopalni „Wujek” panuje zamieszanie. Zauważywszy zbiegowisko przerażonych ludzi, wojsko i wozy milicyjne, wymienił w aparacie film, następnie ukrył go skrzętnie pod ubraniem. Wybiegł na ulicę, wtopił się w tłum ludzi, by finalnie znaleźć się w centrum wydarzeń – na terenie kopalni „Wujek”. Na miejscu zastał dramatyczny obraz: karabiny w rękach oprawców, strzały, huki, wybuchy, mnóstwo dymu i lufy opancerzonych pojazdów wycelowane

w budynki kopalni, w której znajdowali się ludzie – strajkujący górnicy. Większość tych dramatycznych i smutnych obrazów została uchwycona przez ukryty pod kurtką aparat Marka. Zdjęcia wywołał w piwnicznej ciemni swojego kolegi, następnie odbitki zostały anonimowo rozpowszechnione w Katowicach.

Z czasem jednak za sprawą przyszłego teścia Marka, który przekazał fotografie swojej siostrze działającej w „Solidarności”, dotarły one również za granicę, do Szwecji do rąk Józefa Lebenbauma, dzięki któremu prawda o stanie wojennym, o pacyfikacji kopalni

„Wujek” była rozpowszechniana w Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych, na całym świecie, gdzie wielokrotnie pojawiały się w albumach czy na wystawach. Zdjęcia, chociaż za granicę dotarły bardzo zniszczone, ponieważ transportowane były w oponie ciężarówki (na prośbę siostry przyszłego teścia Marka), zostały uratowane, a dzięki reprodukcji zachowane. Przez kolejne lata prawdziwy autor fotografii pozostawał nieznan. Dopiero po upływie



wielu lat, po zniknięciu niebezpieczeństwa represji ze strony komunistycznych władz, za namową swojej ciotki Marek Janicki postanowił ujawnić, że autorem tak popularnych już zdjęć jest on sam.

– Byłem tam. Uważałem, że moją powinnością było coś zrobić. Mogłem wziąć kamień i rzucić, ale chyba lepiej zrobiłem, biorąc do ręki aparat. Cieszę się, że to zrobiłem. Bo jak się później okazało, jestem prawie jedynym autorem zdjęć z kopalni „Wujek” – tak podsumowuje swoje dokonanie Marek Janicki podczas wywiadu dla jednej ze stacji telewizyjnych.

Zdjęcia są obecnie przechowywane i udostępniane przez Polską Agencję Prasową, Agencję Fotonova oraz Ośrodek KARTA, największe w Polsce archiwum społeczne, stawiające sobie za cel dokumentowanie najnowszej historii Polski oraz Europy Środkowo-Wschodniej, jak również upowszechnianie wiedzy o niej. Negatywy fotografii znajdują się natomiast w zbiorach jednej z najważniejszych instytucji kultury – Muzeum Historii Fotografii w Krakowie.

KATARZYNA ROGUS
MAREK JANICKI



Fotografie autorstwa Marka Janickiego w pełni oddają nastrój tamtych chwil. Możemy niemal poczuć dramaturgię i brutalność pola bitwy, ale przede wszystkim emocje towarzyszące ludziom walczącym o własne życie. Jednymi z najbardziej popularnych kadrów są te przedstawiające mężczyznę rzucającego cegłą w ogromny, żeliwny czołg, a następnie obraz tego samego

mężczyzny trzymającego się za ucho, prawie przewracającego się wskutek wystrzału mającego miejsce kilka metrów od niego. Mimo iż zdjęć z pacyfikacji kopalni „Wujek” jest wiele, wszystkie zrobione zostały z perspektywy obserwatorów, z ukrycia. Zdjęcia Janickiego natomiast są bezpośrednimi kadrami z epicentrum wydarzeń.









Z okazji Górniczego Święta - Barbórki,

*wszystkim Górnikom i Pracownikom
Polskiej Grupy Górniczej S.A. a także ich Rodzinom
składamy najserdeczniejsze życzenia
bezpiecznej i spokojnej pracy, wszelkiej pomyślności
oraz osobistego szczęścia.*

Zespół





Gorący Potok

Gorący Potok - jedyny taki kompleks w Polsce

Gorący Potok to kilkanaście oryginalnych, zewnętrznych niecek basenowych o zróżnicowanej temperaturze wody 34–40 stopni Celsjusza z naturalną, surową wodą siarkową, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Fontanny, masáže wodne, gejzery w niepowtarzalnym klimacie japońskiego Onsensu tworzą niezapomniany klimat o każdej porze roku i dają niesłychany relaks dla całej rodziny.

Dla osób szukających wrażeń Gorący Potok proponuje trzy zjeżdżalnie wodne o różnej długości oraz nietypowy park linowy, usytuowany nad częścią basenów, z którego można oglądać cudowne, panoramiczne widoki. Dla śmiazków dostępne są trzy różne trasy trudności, gdzie gwarantowany jest dreszcz emocji i adrenaliny. Dla najmłodszych również nie zabraknie rozrywki. Wodne Figle Migle to nic innego jak plac zabaw w wodzie, w którym szaleństwo trwa bez końca, a blisko tego znajduje się niemały brodzik, po którym miliśnicy mogą skakać, wspinać się i zjeżdżać prosto do wody. Ale to jeszcze nie koniec! Dmuchany Raj to kolejna, niepowtarzalna atrakcja dla dzieci. Kolorowe, duże dmuchane zjeżdżalnie dopełniają dziecięcą

strefę i stanowią obowiązkowy punkt sprawdzenia swoich możliwości.

Dorośli, którzy chcą zażyć odrobiny relaksu i wyciszyć swój organizm, mogą skorzystać z wyjątkowej strefy SPA - „Grzysno Przyjemność”. Kameralne niecki ze zwiększonym stężeniem siarki czy kąpiele borowinowe zdrowotnie oddziałują na całe ciało. Chcąc maksymalnie zniwelować przemęczenie, usunąć toksyny z organizmu czy wpłynąć korzystnie na skórę, nie można zapomnieć o saunach, które dają szereg innych właściwości zdrowotnych. Dla Gości przeprowadzane są ceremonie saunowe prowadzone przez najlepszych saunamistrzów w Polsce. Po takim zestawie relaksu zalecany jest odpoczynek w łaźni solnej, aby w największym stopniu

wyciszyć się i nabrać pozytywnej energii. Dodatkowo Gorący Potok dysponuje szeroką ofertą masażu, a wykwalifikowani fizjoterapeuci chętnie pomogą w wyborze odpowiedniego zabiegu dobranego do indywidualnych potrzeb. Korzystając z szeregu atrakcji, nie można zapomnieć, aby nakarmić całą rodzinę! Gorący Potok to również znajdująca się na pierwszym piętrze obiektu restauracja Beef Master z najlepszymi Steakami oraz burgerami znakomitej jakości. Menu jest szerokie, a w nim także zupy, makarony czy sałatki. Dla chętnych kuchni tradycyjnej dostępne jest Bistro, położone na parterze, gdzie królują świeże i pyszne dania na wagę, a porcję można wybrać wprost proporcjonalnie do głodu każdego członka rodziny!

**Z PGG Family wizyta
w Gorącym Potoku
to masa atrakcji
w najkorzystniejszych
cenach z rabatem 20% .
Sprawdź szczegóły oferty
na stronie www.pgfamily.pl
zakładka Parki Wodne.**



Zimowy wypoczynek z Plus Wakacje



Stres, przeciążenie fizyczne i psychiczne to czynniki nieodzwrotnie związane z pracą. Jak wiadomo już od dawna, żeby pracownik był efektywny, musi być wypoczęty i pełny energii. Dzień czy dwa wolnego to najlepszy sposób na ponowne naładowanie baterii.

Krótką przerwą w okresie jesienno-zimowym jest najlepszym lekarstwem na wkradające się zmęczenie materiału. Właśnie dla osób, które powoli odczuwają już skutki przemęczenia, Plus Wakacje proponuje bardzo atrakcyjne oferty w Polsce.

Pewnie każdy pamięta scenę z filmu „Piotr i Paweł”, kiedy w przepięknej zimowej scenerii główni bohaterowie organizują kulig. Dlaczego nie pozwolić sobie na takie śnieżne

szaleństwo? Może nie z Kmicicem, ale w zamian razem ze swoimi najbliższymi. Świąteczną okazją do tego jest Mikołajkowy Kulig z biesiadą góralską. Ten pełen atrakcji wyjazd rozpoczyna się od przybycia do Wisły, tam między innymi zwiedzanie Zameczku Myśliwskiego. Po czasie wolnym rozpocznie się kulig, jego trasa będzie wiodła malowniczymi leśnymi traktami wzdłuż Doliny Białej Wisetki. Zakończeniem mikołajkowego wyjazdu będzie biesiada organizowana w chacie góralskiej Watra. Chata mieści się na lekkim wzniesieniu, obok na niewielkiej polanie najmłodszy uczestnik kuligu mogą ulepić bałwana. Uroku zabawie dopełnią płomienie ogniska oraz pyszne góralskie jedzenie. Chata wyposażona jest w dodatkowe ogrzewanie, więc



nikomu nie będzie doskwierać zimno, oraz w darmowe Wi-Fi. Taki kulig to świetny pomysł na czas spędzony razem z rodziną w miłej przedświątecznej atmosferze.

Według niektórych teorii organizacja świąt Bożego Narodzenia jest jednym z czołowych powodów stresu. Dzięki Plus Wakacje można uwolnić się od wszelkiego typu mniej przyjemnych przygotowań do Świąt. Zamiast sprzątania czy spędzania wielu godzin w kuchni nad przygotowaniem potraw można skorzystać z oferty świątecznej oraz sylwestrowej. Jak zatem wygląda oferta?

Ośrodek Wrzos – położony jest w malowniczym i urokliwym miasteczku Węgierska Górka nad rzeką Sołą, pomiędzy Żywcem a Milówką. Słynie z pięknej i zielonej okolicy, miejscowość jest świetną bazą wypadową do zwiedzania Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Ośrodek oferuje pięciodniowy pobyt, goście mogą liczyć na uroczystą kolację wigilijną, bez trudem się w kuchni. W pierwszy dzień Świąt będą zorganizowane uroczyste świąteczne śniadanie oraz obiadokolacja. Następnego dnia odbędzie się zabawa taneczna. Wszystko to w przepięknych krajobrazach Beskidu.

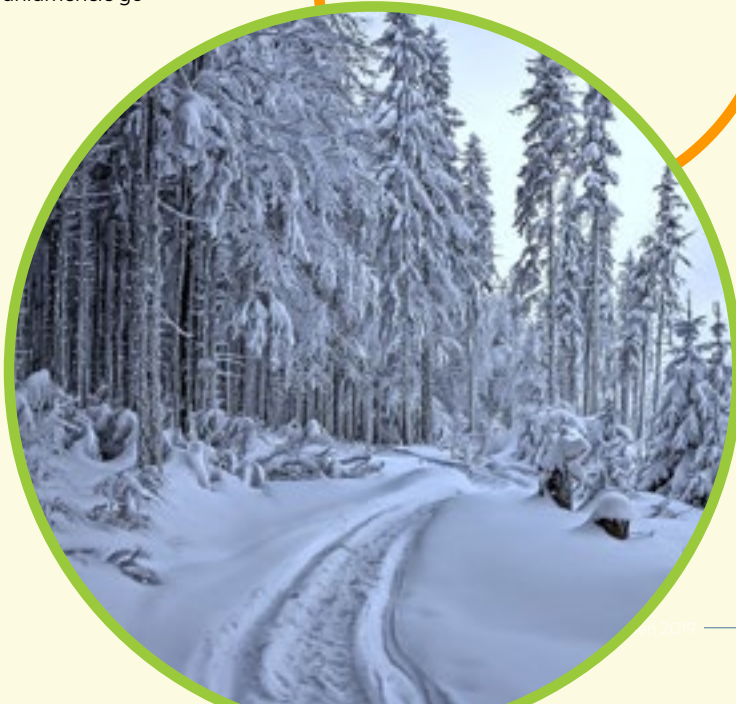
Ośrodek Gwarek – znajduje się w Ustroiniu, jednej z najbardziej popularnych turystycznie miejscowości Beskidu Śląskiego. Miasto słynie z wielu pieszych szlaków turystycznych i spacerowych, trzech większych ośrodków narciarskich oraz tras rowerowych. Oferta w ośrodku zapewnia trzy- lub czterodniowy pobyt w okresie bożonarodzeniowym, w ramach którego goście zostaną zaproszeni na uroczystą kolację wigilijną połączoną ze wspólnym kolędowaniem, spotkanie z Mikołajem i Śnieżynkami. Natomiast 25 grudnia świąteczna kolacja zakończy się zabawą taneczną. Do dyspozycji gości pozostaje też strefa Wellness oraz możliwość uczestnictwa w kuligu świątecznym w górskiej dolinie. Gwarek zaprasza również na zabawę sylwestrową. Będą to cztery dni pełne atrakcji i świetnej zabawy. Bal Sylwestrowy będzie zorganizowany w stylu glamour ze świetną muzyką i pysznym jedzeniem. Najmłodsze dzieci będą miały okazję bawić się na swoim własnym balu. O północy tradycyjny pokaz sztucznych ogni. Następnego dnia zamiast kolacji będzie zabawa przy ognisku w towarzystwie góralskiej kapeli.



Wypoczynek z Plus Wakacje to najlepszy sposób na naładowanie swoich baterii, zrelaksowanie się z dala od zgiełku codzienności i doznanie niezapomnianych przeżyć. Każdy odnajdzie tu coś dla siebie, fani zagranicznych wycieczek, poznawania cudownych kultur, jak i wielbiciele rodzimego wypoczynku oraz ci, którzy uwielbiają letnie długie wakacje lub krótsze zimowe wypady.

A co najważniejsze wszystko to w atrakcyjnych cenach i specjalnych promocjach dla uczestników PGG Family.

Nie czekaj, wejdź na stronę www.pgfamily.pl zakładka Świąt Benefitów>Wypoczynek aby zapoznać się ze szczegółami oferty rabatowej Plus Wakacje.



Ze złych doświadczeń wyciągnęliśmy dobre wnioski!

Kampania „Stan epidemii – dobre praktyki” dobiegła końca



Grudzień jest miesiącem kończącym trwającą pół roku kampanię edukacyjno-informacyjną pn. „Stan epidemii – dobre praktyki”, którą Polska Grupa Górnicza S.A. realizowała we współpracy z Towarzystwem Ubezpieczeń Wzajemnych PZUW. Beneficjenci wypracowali optymalne, organizacyjne i zarządcze praktyki, które na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej w przyszłości pozwolą na efektywne działanie i ochronę przede wszystkim pracowników, a także mienia Spółki. Główny cel zainicjowanego projektu został zatem osiągnięty.

Przypomnijmy, iż Polska Grupa Górnicza S.A. zdecydowała się na realizację kampanii ze względu na kryzys, jakiego doświadczyła wskutek epidemii koronawirusa. Negatywne doświadczenia uwypukliły wówczas pewne trudności towarzyszące zarządzaniem pracownikami w sytuacjach kryzysowych, których wystąpienie – niezależnie od czynników – wymagało określonych procedur postępowania. Sytuacje kryzysowe, epidemiczne lub inne niosą za sobą ryzyko występowania dłuższych przestojów w zakładach Polskiej Grupy Górniczej S.A., na które Spółka nie może sobie pozwolić ze względu na specyfikę zakładów górniczych – zatrzymanie pracy kopalń może wiązać się ze skutkami o charakterze nieodwracalnym oraz ze zwiększeniem ryzyka wzrostu zagrożeń naturalnych.

Kampania „Stan epidemii – dobre praktyki” była realizowana przez sześć miesięcy, została zainicjowana w czerwcu br. W głównej mierze opierała się na cyklu spotkań

o charakterze szkoleniowo-edukacyjnym, skierowanych do przedstawicieli grup pracowniczych. W spotkaniach szkoleniowych wzięło udział blisko 700 pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A. Szkolenia miały charakter warsztatowy, a ich tematyka została opracowana przez wykwalifikowaną kadrę trenerów i obejmowała kwestie związane z funkcjonowaniem zakładów górniczych w warunkach zagrożenia epidemicznego, zwłaszcza takie jak bezpieczeństwo załogi, zaangażowanie pracowników w rozwiązy-

wanie kryzysów czy metody radzenia sobie ze stresem, a także rzetelna i efektywna komunikacja kryzysowa, w tym zapobieganie rozprzestrzenianiu się fałszywych informacji. Część szkoleń skierowana do kadry kierowniczej dotyczyła jej roli w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych. Szkolenia składały się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Szczegółowy program warsztatów był wysoce rozbudowany, obejmował swym zakresem również zagadnienia techniczne. Podczas warsztatów trenerzy wykorzystywali meto-



dy aktywizujące i angażujące pracowników. Uczestnicy pracowali w grupach, zastanawiając się nad aspektami pracy podczas pandemii. Brane pod uwagę były takie czynniki, jak: stres, odpowiedzialność, trudności w komunikacji i inne, przed którymi stanęli pracownicy w tak nowej dla siebie sytuacji pandemicznej. Praca w grupach była doskonałą okazją do wymiany myśli i doświadczeń między pracownikami różnych oddziałów Polskiej Grupy Górniczej S.A.

W trakcie warsztatów pracownicy zdobyli wiedzę, jak postępować w trudnych i stresujących sytuacjach, konfrontując teorię z praktyką. Dzięki temu zdobyli kompetencje niezbędne do tego, aby w przyszłości skutecznie radzić sobie w każdej nieoczekiwanej sytuacji.

– Oprócz nabytej wiedzy i kompetencji udział w szkoleniach realizowanych w ramach kampanii „Stan epidemii – dobre praktyki” zapewnił uczestnikom – pracownikom Polskiej Grupy Górniczej S.A. – poczucie bezpieczeństwa w miejscu pracy, którego w czasie sytuacji kryzysu nie może zabraknąć. Sytuacja kryzysowa niejednokrotnie wiąże się z podejmowaniem istotnych decyzji pod presją czasu, a to z kolei generuje frustrację i stres wśród załogi. Przeszkolenie grup pracowników z dobrych praktyk w stanie epidemii niewątpliwie pozwoliło im elastycznie zarządzać swoimi działaniami tak, by uniknąć chaosu oraz zapewnić załodze poczucie stabilizacji i komfortowe warunki pracy – podsumowuje kampanię Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy równoległe z cyklem spotkań prowadzona była także kampania informacyjna skierowana do wszystkich pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A. W formie plakatów, broszur, ulotek informacyjnych oraz filmów propagowana była wiedza o prawidłowych działaniach gwarantujących bezpieczeństwo w warunkach zagrożenia epidemicznego. Dodatkowo, mając na uwadze bezpieczeństwo pracowników, w ramach kampanii zakupione i zamontowane zostaną urządzenia do dezynfekcji rąk w ilości 100 szt. Punkty dezynfekcji zostaną rozdysponowane do wszystkich zakładów Spółki, umożliwiając tym samym bezpieczną dezynfekcję rąk wszystkim pracownikom oraz osobom przebywającym na terenie danego zakładu.

KATARZYNA ROGUS





Trendy w chromatografii gazowej

Aby w kopalni mogła odbywać się ciągła wymiana powietrza zużytego na świeże, konieczny jest nieustanny jego przepływ przez wyrobiska. System wyrobisk kopalnianych można rozpatrywać jako rozgałęziony przewód. Stawia on strumieniowi powietrza pewien opór, który musi być pokonany. Pokonuje go depresja całkowita, która istnieje między szybem wdechowym i wydechowym. Niskie stężenie tlenu i wysokie stężenie dwutlenku węgla, jako wynik zaburzenia składu gazów powietrza kopalnianego – może wywołać niedotlenienie, a nawet śmierć przez uduszenie. Dlatego też należy stosować urządzenia monitorujące poziom stężenia gazów toksycznych i wybuchowych oraz indywidualne próbники pyłów. Jeden z nowych chromatografów wyposażonych w metanizer pracuje w laboratorium KWK ROW ruch „Jankowice”.



RYS. 1

METANIZER

Metanizer jest urządzeniem stosowanym w chromatografii gazowej (Rysunek 1). Jego zastosowanie umożliwia detektorowi płomieniowo-jonizacyjnemu (FID) wykrywanie niskich poziomów tlenu węgla (CO) i dwutlenku węgla (CO₂). Mieszanina gazów zawartych m.in. w powietrzu kopalnianym jest najpierw rozdzielana za pomocą kolumny chromatograficznej typu PLOT (Porous Layer Open Tubular) np.

Carboxen1010, a następnie przechodzi nad gorącym katalizatorem, który w obecności wodoru przekształca CO i CO₂ w metan.

Standardowo podczas przygotowania katalizatora wykorzystuje się roztwór azotanu(V) niklu(II) zmieszany z porowatym polimerem np. Chromosorb G. Całość suszy się w temperaturze 110°C, a następnie wygrzewa w piecu muflowym w temperaturze 550°C. Należy jednak pamiętać, że podczas wygrzewania tworzy się tlenek

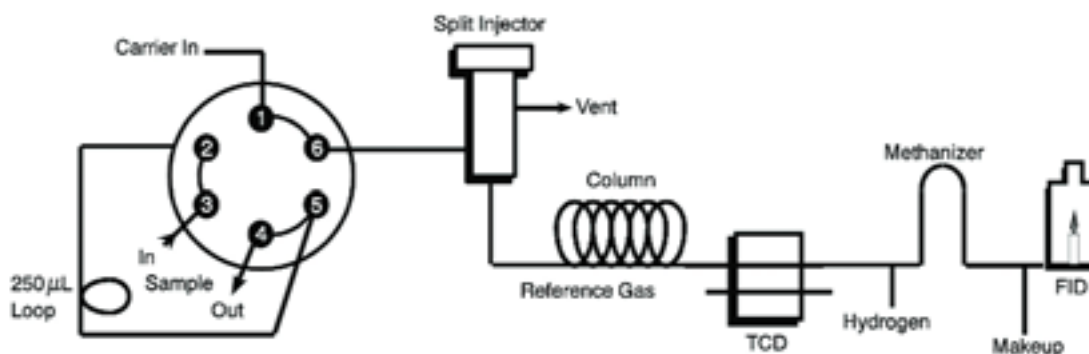
niklu(II) (NiO), a ten z kolei można w łatwy sposób zredukować poprzez odpowiednie kondycjonowanie modułu metanizera. Etap ten polega na wysyceniu metanizera wodorem poprzez zwiększenie przepływu wodoru przez detektor FID do 50 ml/min i równoczesnym utrzymaniu temperatury 350°C przez 1 godzinę.

Wówczas dopiero wtedy metanizer jest gotowy do pracy, czyli konwersji tlenku węgla(II) lub tlenku węgla(IV) do metanu

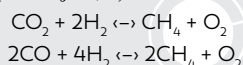




RYS. 2



(Reakcja 1, 2):



Reakcja 1
Reakcja 2

Obecnie rozwiązaniem, jakie się spotyka najczęściej, jest metanizer zbudowany z rurki katalitycznej z modulem pieca umiejscowiony pomiędzy kolumną lub pomiędzy detektorem termokonduktometrycznym TCD a detektorem płomieniowo jonizacyjnym (Rysunek 2). Rozwiązanie takie jest bardziej skomplikowane, ponieważ zwiększa liczbę połączeń, które muszą być szczelne, a w przypadku zużycia się lub zatrucia katalizatora generuje konieczność wyłączenia aparatu z użytkowania nawet do kilku dni.

RYS. 3

JETANIZER

Mniej popularnym, a zarazem bardziej innowacyjnym rozwiązaniem jest zintegrowanie metanizera z palnikiem detektora FID, co w literaturze naukowej nazywane jest jetanizerem (Rysunek 3).

Jetanizer działa jednak inaczej niż zaprezentowany powyżej układ, a jego specjalna konstrukcja wymaga zastosowania techniki druku 3D oraz specjalnie opatentowanego katalizatora. Układ taki posiada wiele korzyści, ponieważ schemat takiego rozwiązania jest mocno uproszczony, przede wszystkim ze względu na brak konieczności

stosowania dodatkowego zasilania wodorem oraz wyeliminowaniem kontrolera temperatury i pieca utrzymującego katalizator w optymalnej temperaturze.

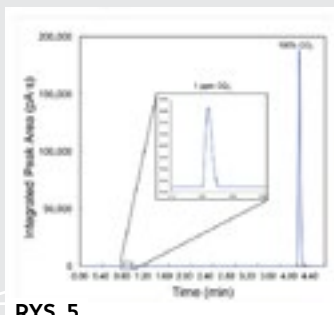
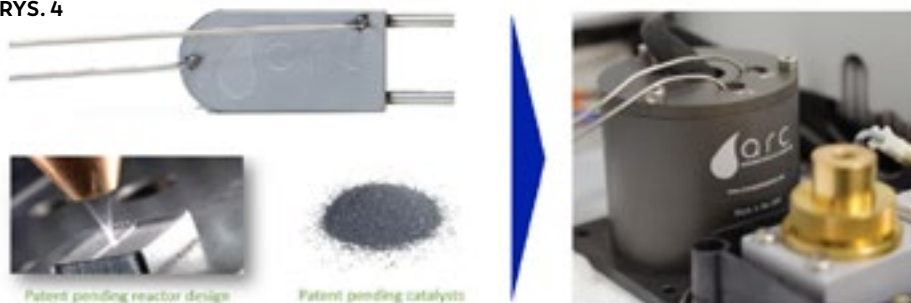
Konwersja CO i CO₂ następuje w środku dyszy detektora FID, który to z kolei wykrywa jony CHO⁺ powstałe w wyniku spalania cząsteczek organicznych, czyli takich które posiadają wiązania węgiel wodór (C-H). W pracach badawczych osiągnięto limit oznaczalności dla tlenku i dwutlenku węgla na poziomie części na milion w zakresie od 0,2 ppm do 5% v/v dla obu związków z odpowiednią precyzją mniejszą niż 3% i granicą wykrywalności 0,1 ppm v/v oraz osiągnięto liniowość ze współczynnikami korelacji R² większymi niż 0,9995.

MIKROREAKTOR

Najnowszym rozwiązaniem jest wyprodukowany przy użyciu techniki 3D mikroreaktor zawierający nowatorskie i opatentowane katalizatory. Urządzenie to umożliwia konwersję do metanu wszystkich związków zawierających węgiel. W praktyce oznacza to, że oprócz związków możliwych do oznaczenia na klasycznym detektorze FID istnieje możliwość oznaczenia także CO, CO₂, kwasu mrówkowego, formaldehydu, tetrachlorometanu itp., uzyskując równocześnie wysoką rozdzielczość. System ten wyeliminował w zupełności problem tradycyjnego katalizatora niklowego, jakim jest zatrucie złoża. Mikroreaktor odporny jest na wysokie zawartości etylenu, propylenu, związków siarki, wody oraz chlorowców, które są zabójczo szkodliwe dla klasycznych metanizerów (Rysunek 4).

Nowatorski system zwiększa możliwości klasycznego FID'a, pozwalając oznaczać anality już w zakresie pomiarowym o rozpiętości siedmiu rzędów wielkości od <100 ppb do 100%. Konwersja do metanu wszystkich związków zawierających węgiel pozwala uzyskać taką samą uniwersalną odpowiedź detektora na generowane podczas spalania w płomieniu kationy formylowe CHO⁺ (Rysunek 5).

RYS. 4



RYS. 5



CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE...

NAJWIĘKSZY POWER BANK

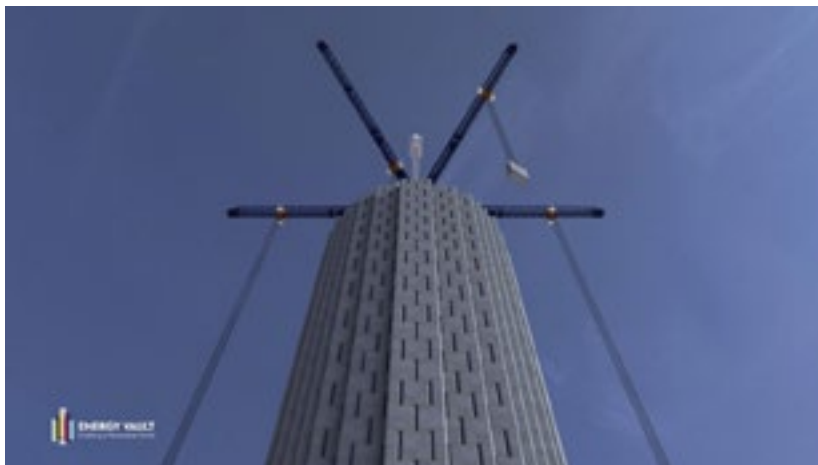
Wydajność elektrowni wiatrowych czy instalacji fotowoltaicznych w dużej mierze zależy od warunków atmosferycznych i nasłonecznienia. Nic dziwnego, że na świecie trwa technologiczny wyścig na najbardziej skuteczne przechwytywanie i magazynowanie energii.

Ciekawą inicjatywą jest pilotażowy magazyn na Sardynii, w którym energia będzie przechowywana z wykorzystaniem procesu zamiany zgromadzonego dwutlenku węgla w ciecz. Podczas kompresji uwalniane jest ciepło, a gaz powstały po odwróceniu tego procesu ma napędzać turbinę wytwarzającą energię elektryczną oddawaną do sieci.

Niemcy reklamują domowe magazyny energii i wymianę międzysąsiedzką. Jak podaje tamtejsza prasa, już ponad 40 tysięcy gospodarstw domowych wymienia się nadwyżkami energii między sobą. Z kolei w Austrii trwają prace nad technologią, która przydomowe magazyny energii uczyni zbędnymi, bo magazynem będzie... sam dom. W ramach projektu Power Pack energia elektryczna i ciepło są wytwarzane w samym budynku z wykorzystaniem rdzenia betonowego sufitów i ścian.

Polska również uczestniczy w poszukiwaniu sposobu na magazynowanie energii.

Pierwszy w naszym kraju magazyn energii elektrycznej uruchomiono w grudniu ubiegłego roku w Rzepedzi



na Podkarpaciu. Kontenerowy, stacjonarny magazyn o mocy ok. 2,1 MW i pojemności 4,2 MWh jest w stanie samodzielnie zapewnić dostawy prądu dla tysięcy gospodarstw domowych przez około 2 godziny.

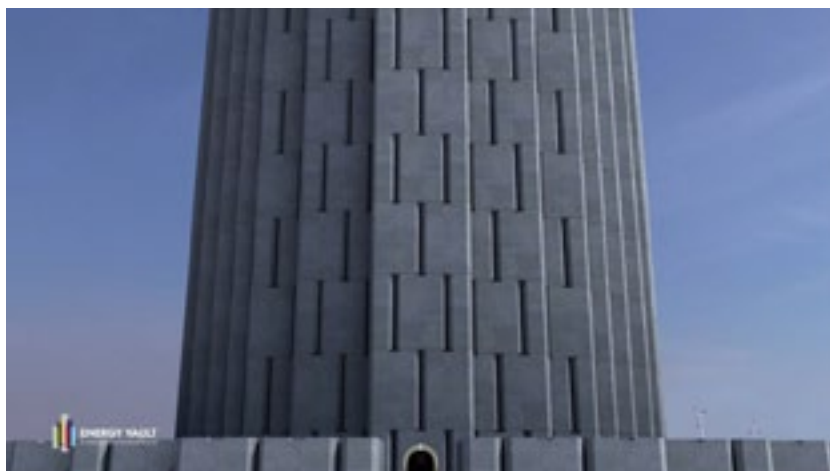
Ponadto Polska we współpracy z Japonią sfinalizowała budowę największego w naszym kraju magazynu energii w Bystrej koło Pruszcza Gdańskiego. To hybryda łącząca dwa rodzaje baterii: litowo-jonowych (1 MW, 0,47 MWh) o doskonałej charakterystyce mocy wyjściowej oraz baterii kwasowo-ołowiowych (5 MW, 26,9 MWh) o niskich kosztach jednostkowych na jednostkę pojemności, skonfigurowanych dla osiągnięcia optymalnego poziomu wydajności.

Nowością ostatnich miesięcy jest wieża z betonu i stali, czyli największy na świecie szwajcarski power bank. Nad-

miar energii jest wykorzystywany przez sześciopiętrowy dźwig do unoszenia betonowych bloków o wadze 35 ton każdy. Kiedy energia zaczyna być potrzebna, betonowe bloki są upuszczane grawitacyjnie, a powstała w ten sposób energia kinetyczna jest zmieniana w energię elektryczną i dostarczana do sieci. Betonowy magazyn energii dysponuje mocą 5 MW i 35 MWh. Działa to trochę na podobnej zasadzie jak nasze elektrownie szczytowo-pompowe Żarnowiec czy Porąbka-Żar, ale nie potrzebuje wody, co od razu wzbudziło zainteresowanie w krajach arabskich.

Same magazyny energii jednak wbrew pozorom nie są niczym nowym, ponieważ niektóre technologie służące magazynowaniu energii mają już ponad sto lat. Wystarczy wymienić różnego rodzaju akumulatory czy znane wszystkim elektrownie szczytowo-pompowe, które w istocie są najczęściej stosowanymi magazynami energii. Według danych Polskiej Izby Magazynowania Energii istniejące u nas magazyny energii mają zainstalowanych łącznie ok. 1450 MW mocy, (z czego 1370 MW w elektrowniach szczytowo-pompowych, a 20 MW w magazynach energii w technologii elektrochemicznej). Zapotrzebowanie na magazyny energii stale rośnie, czego dowodzą zarówno techniczne nowinki, jak i pojawiające się coraz częściej przydomowe banki energii.

ZBIGNIEW PIKSA



III miejsce piłkarzy „Staszic-Wujek” w ogólnopolskim turnieju

Oczywiście pozostał niedosyt



Zawodnicy oraz sztab trenerski:

Grzegorz Jarek (GRP 1), Marcin Gach (MEŁM), Łukasz Pawłowski (GRP 1), Grzegorz Wereszczak (G 3), Łukasz Zielosko (GP), Andrzej Kotara (WPP), Krzysztof Kaim (MEŁM), Mateusz Simka, Damian Pierzchała (MDT), Krzysztof Wąsala (MEŁM), Dariusz Pieczara (MEŁM), Łukasz Jokel (GRP 1), Dariusz Sady (MEŁM), Tomasz Żyta (MEŁM), Wiesław Grzejszczak (WPP)

W dniach 25–26 września drużyna piłki nożnej KWK „Staszic-Wujek” wystąpiła w turnieju firm i zakładów pracy rozgrywanym w Zakopanem na boiskach Centralnego Ośrodka Sportu, zajmując III miejsce.

– Dzięki pomocy kopalni KWK „Staszic-Wujek”, która opłaciła wpisowe, oraz WZZ Sierpień 80, który opłacił pozostałe koszty związane z zakwaterowaniem, udało się osiągnąć zamierzony cel – mówi Krzysztof Kaim i dodaje: – Rywalizacja w fazie grupowej była mocna, mimo tego po trzech meczach nasza drużyna wygrała trzy mecze,

zdobywając 9 pkt. W pierwszym dniu grupowym nie przegraliśmy meczu. W drugim dniu turnieju nie było już tak łatwo. W półfinale rozegrano mecz Mostostal Siedlce – KWK „Staszic-Wujek”. Po ciężkim boju mecz zakończył się wynikiem 0:0.

– O wejściu do finału zdecydował konkurs rzutów karnych. Niestety to loteria. Jak przed rokiem rywale mieli więcej szczęścia i awansowali do finału – mówi kapitan Andrzej Kotara.

W naszym zespole zadebiutował bramkarz Łukasz Jokel z oddziału GRP 1, który pokazał się z bardzo dobrej strony, godnie zastępując Artura Woźniaka. Najlepszym

zawodnikiem turnieju został nasz zawodnik – Łukasz Pawłowski, grający niegdyś w IV-ligowym zespole. Kolejnym mocnym ogniwem naszej reprezentacji jest Grzegorz Jarek, bez którego nie udałooby się osiągnąć sukcesu.

– Kolejnym naszym celem jest wystąpienie w przyszłym roku w kolejnej edycji Międzybranżowych Mistrzostw Firm i Zakładów Pracy. Liczymy na pomoc dyrekcji oraz związków zawodowych w opłaceniu kosztów związanych z turniejem – mówi Wiesław Grzejszczak, pełniący funkcję kierownika sztabu.

ZBIGNIEW PIKSA





STRAJK

14 DNI POD ZIEMIĄ...

Nowa trasa turystyczna



**Kopalnia
Guido**



Zabrze

już od

9 GRUDNIA



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego



Honorowy patronat
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Spółeczny Komitet Pamięci
Strajkującym z 1981-82
Poległym 16 grudnia 1981 r.



INSTYTUT SZCZEGÓŁOWEJ
MYŚLI NARODOWEJ
Działalność kulturalna
i edukacyjna



FUNDUSZ
PATRIOTYCZNY



SOLIDARNOŚĆ
REKONSTRUKCJA
KRAJOWA



Muzeum
Górnictwa
Węglowego
w Zabrzu



Muzeum
Górnictwa
Węglowego
w Zabrzu

Dofinansowano ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego.



Sztolnia
Królowa
Luiza



Jarmark BarbórkoweLOVE

03-05.12.2021 r.

Strefa Carnall Sztolnia Królowa Luiza w Zabrzu

www.sztolnia.luiza.pl



Magia świątecznych jarmarków bożonarodzeniowych

Jarmarki świąteczne mają w Polsce dość młodą tradycję, która przywędrowała do nas z Austrii i Niemiec, bowiem właśnie te kraje są kolebką tradycyjnych Weihnachtsmärkte lub Christkindlesmärkte.

Obecnie tradycja świątecznych jarmarków jest coraz popularniejsza w całej Europie, jak i za oceanem. Wróćmy jednak do początków, które sięgają średniowiecza. Właśnie wtedy zaczęły odbywać się tak zwane grudniowe targi w Wiedniu (1298), Monachium (1310), Budziszynie (1384) czy Frankfurcie (1393). Były to jednodniowe jarmarki, na których ludzie zaopatrywali się w mięso i inne zapasy spożywcze, aby przygotować się na okres zimowy. Z czasem pozwalano rzemieślnikom takim jak wytwórcy zabawek czy cukiernikom na ustawianie straganów z drobiazgami, które dzieci dostawały na Boże Narodzenie. Z biegiem lat targi te przekształciły się w trwające kilka, a nawet kilkanaście dni jarmarki świąteczne. Za pierwszy prawdziwy Weihnachtsmarkt uważa się drezdeński

Striezelmarkt, który odbył się w 1434 r., nazwę swą zawdzięcza smakowitej strucli bożonarodzeniowej, której smaku podobno nie sposób pomylić z żadną inną. Na otwarcie przygotowuje się tu ogromną struclę, która zostaje uroczystie pokrojona i rozdana uczestnikom. Innym elementem rozpoznawczym jest 14-metrowa świąteczna piramida z ukrytymi wewnątrz niespodziankami dla dzieci. Z biegiem czasu tradycja jarmarków rozprzestrzeniła się na obszarze niemieckojęzycznym, a od około pierwszej połowy XX wieku jarmarki stały się integralną częścią przedświątecznych zwyczajów w różnych zakątkach świata. Do tych najsłynniejszych należą te, które odbywają się we wspomnianym Dreźnie, Wiedniu, Berlinie, Dortmundzie, Norymberdze, Kolonii, Stuttgarcie, Bazylei, Pradze czy Budapeszcie.

Jednak nie trzeba wybierać się w długą podróż, aby poczuć wyjątkowy klimat świątecznych jarmarków. W Polsce mamy do wyboru atrakcje, które czekają na nas m.in. w samych Katowicach, Wrocławiu czy Krakowie. Na każdym z tych jarmarków znajdziemy bogatą ofertę wystawców, m.in.: ręcznie robione ozdoby świąteczne, bożonarodzeniowe szopki, stroiki, wyroby rzemieślnicze, naturalne kosmetyki, rękodzieło, świąteczne wyroby z drewna, szkła, ceramiki i minerałów czy wiele innych w zależności od lokalizacji. Nie brakuje również świątecznych przysmaków, tradycyjnych wędlin, serów, naleśników, potraw z grilla, chleba ze smalcem, oscypka, golonki, bigosu i innych lokalnych rarytasów. Miłośnicy słodkości też znajdą coś dla siebie – prażone orzechy, gofry, wyroby z marcepanu i czekolady czy tradycyjne pierniki.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY WE WROCŁAWIU 19.11–31.12.2021 r.

Jarmark bożonarodzeniowy w stolicy Dolnego Śląska uchodzi za jeden z najpiękniejszych jarmarków w Polsce i w Europie. Świąteczna atmosfera miasta krasnali oraz bajkowe dekoracje co roku przyciągają do Wrocławia tysiące turystów i mieszkańców. Przez ponad miesiąc wrocławski rynek, ale także plac Solny i ulice Świdnicka oraz Oławska pełne są atrakcji dla dzieci oraz dorosłych. Na odwiedzających czeka ponad 100 stoisk. Cechą charakterystyczną wrocławskiego jarmarku jest stojący na rynku bawarski domek – trzykondygnacyjna budowla rozświetlona błyszczącymi lampkami. Dodatkowych atrakcji nie brakuje. Barwne Parady Elfów, Korowód Kolędników, występy na scenie muzycznej i Zimowy Labirynt cieszą się olbrzymią popularnością. Miasto, które słynie z krasnali, na ten wyjątkowy w roku czas ma niespodziankę w postaci wyjątkowego krasnala – Prezentusia, podobno można go znaleźć w okolicach rynku. Ten skrzat spełnia wszystkie życzenia, wystarczy – jak głosi legenda – trzy razy dotknąć jego czapeczki.



JARMARK BOŻONARODZENIOWY NA RYNKU GŁÓWNYM W KRAKOWIE 26.11.–2.01.2022 r.

W grodzie Smoka Wawelskiego również czekają świąteczne atrakcje. Rynek Główny w Krakowie i okolice kościoła św. Wojciecha ozdobione świątecznymi dekoracjami są jeszcze bardziej magiczne i gwarne niż zwykle, a zapach pięknej choinki przy Bazylice Mariackiej unosi się po okolicznych ulicach. W Sukiennicach i ustawionych na rynku kramach kupcy oferują szeroki wachlarz świątecznych produktów. Krakowskiemu jarmarkowi świątecznemu towarzyszą jeszcze inne, cieszące się popularnością wydarzenia. Mowa tutaj chociażby o pokazie Działów, Korowodzie Kolędniczym czy wizycie Świętego Mikołaja.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY NA KATOWICKIM RYNKU 19.11–23.12.2021 r.

Każdy, kto chce poczuć świąteczną atmosferę, może ją znaleźć w samych Katowicach. Tutaj na rynku znajdziemy szopkę bożonarodzeniową, magiczną karuzelę, domek św. Mikołaja, lodowisko i bajkowy pociąg dla najmłodszych. Stolica aglomeracji śląskiej zmienia się na ten wyjątkowy czas nie do poznania, rynek wypełniają barwne stoiska, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Oprócz samego jarmarku w Katowicach czeka szereg wydarzeń towarzyszących, wśród których są koncerty prezentujące wiele gatunków muzycznych, Turniej Rodzinny, Parada Mikołajkowa, spektakle teatralne, imprezy na sąsiadującym z jarmarkiem lodowisku, spotkanie z Mikołajem, spontaniczne kolędowanie.



JARMARK NA NIKISZU 3–5.12.2021 r.

Na uwagę zasługuje niezwykle jarmark, który odbywa się na katowickim Nikiszowcu, z tym że trwa on tylko jeden weekend. Naprawdę warto wybrać się wtedy na Nikisz, bo nigdzie indziej nie ma tak wyjątkowej świątecznej, śląskiej atmosfery. Widok tej zabytkowej dzielnicy Katowic rozświetlonej świątecznymi barwami zapada na długo w pamięci. W tym roku organizatorzy zaplanowali udział 170 wystawców, z czego aż 30 to punkty gastronomiczne. Swoją specjalną ofertę na jarmark przygotowują także lokalne gastronomię. Jak zwykle, największą część jarmarku tworzyć będzie wysokiej klasy rękodzieło tradycyjne i nowoczesne oraz przedmioty użytkowe. Czas spędzony na jarmarku urozmaicać będą artyści. I chociaż w tym roku – także ze względów pandemicznych – zrezygnowano z tradycyjnej sceny, to nie zabraknie muzyki, granej także na żywo. Jarmarkowa sobota (4.12) to dzień szczególnie dla Nikiszowca – osiedla o górniczej historii. Tradycyjnie w Barbórkę mieszkańców obudzi przemarsz Orkiestry „Wieczorek”, kierowanej przez kapelmistrza Andrzeja Pisarzowskiego. Tego samego dnia o 17.00 w kościele św. Anny na Nikiszowcu orkiestra zagra specjalny barbórkowy koncert. Jak co roku organizatorzy zachęcają do wybrania się na jarmark komunikacją miejską, kursować będą specjalne autobusy. Niezapomniane świąteczne doświadczenia czekają zatem na Nikiszowcu.

AGNIESZKA AMBROŹ





Drugie życie starych turbin wiatrowych



ŹRÓDŁO: <https://www.archpaper.com/2021/09/daily-digest-denmark-turning-old-wind-turbine-blades-shelters-joint-acquisitions/>

Utylizacja bądź recykling wyeksploatowanych wiatraków w dalszym ciągu stanowi nierozwiązany problem w sektorze energetyki odnawialnej. O ile nawet 95% instalacji turbiny wiatrowej może zostać na dzień dzisiejszy poddanych przeróbce, o tyle komercyjnego rozwiązania problemu utylizacji pozostałych 5%, czyli łopat nie ma. Tworzywo, z którego powstają łopaty wirnika, ze względu na swą niezwykłą wytrzymałość nie pozwala na ponowne wykorzystanie i biodegradację. Problem narasta tym bardziej, że zdaniem specjalistów do 2050 roku ze względu na naturalne zużycie nawet 40 milionów ton odpadów z energetyki wiatrowej będzie musiało zostać zutylizowanych. Prace nad poszukiwaniem rozwiązania problemu trwają, a duńska grupa badawcza The Re-Wind Network jest na dobrej drodze jego znalezienia. Chodzi mianowicie o wykorzystanie tych kłopotliwych odpadów w architekturze i inżynierii. The Re-Wind Network przekształciła zużyte łopaty turbin na wiaty rowerowe. Jak wskazują, w przyszłości być może zostaną wykorzystane jako materiał do budowy kładek dla pieszych, skateparków czy ekranów akustycznych przylegających do autostrad i dróg szybkiego ruchu. Nieistotne w co konkretnie zamienią się zużyte elementy wiatraków w swoim drugim życiu, najważniejsze jednak, iż pozytywny wpływ na środowisko będzie ogromny – za sprawą zmniejszenia ilości odpadów nieulegających degradacji zyskamy czystsze wody i powietrze.

36 000 km² nowych drzew w Chinach

Jednym z głównych działań Chin w drodze do osiągnięcia zerowej emisji gazów cieplarnianych do 2060 roku jest nasadzanie nowych obszarów leśnych. Tego typu działania, mające na celu ochronę ekosystemów oraz zapobieganie zmianom klimatycznym w Państwie Środka prowadzone są tak naprawdę już od dziesięcioleci. Teraz jednak Chińczycy zamierzają na przestrzeni czterech kolejnych lat, tj. do 2025 roku, sadzić rocznie 36 000 km² nowych lasów. To znaczy, że każdego roku Chiny zyskają obszar leśny o powierzchni większej niż np. Belgia! Tak duże zalesianie ma być remedium na niewystarczające zasoby traw i drzew, zwłaszcza w podatnych na suszę re-

gionach na północy i zachodzie kraju. Wskaźnik zalesienia w Chinach pod koniec 2020 roku wynosił 23,04%, nowe nasadzenia powinny zwiększyć ten poziom do 24,1% do końca 2025 roku. Choć gatunki nowych drzew nie są na razie znane, wszystko wskazuje na to, że strategia będzie się opierać na tzw. naturalnym ponownym zalesianiu, tzn. że różne rodzaje drzew będą sadzone w zależności od lokalnego środowiska. Co ciekawe, stolica Chin, aby zrównoważyć własne emisje CO₂, musiałaby w ciągu roku posadzić ponad 15 milionów drzew, dla porównania – dla Londynu byłoby to około 4 milionów roślin.

ŹRÓDŁO: <https://www.reuters.com/world/china/china-step-up-tree-planting-campaign-help-reach-net-zero-2021-08-20/>

Roślina doniczkowa zamiast żarówki?

Bazyli, alokazja, a może tytoń zamiast żarówki w Twoim domu? Tak, to możliwe! Amerykańscy naukowcy z Massachusetts Institute of Technology (MIT) dokonali niesamowitego odkrycia – rośliny mogą emitować światło! Aby roślina mogła oddawać światło, niezbędne jest wykorzystanie nanocząsteczek, które osadzone są na jej liściach poprzez niewielkie powierzchniowe pory. Nanocząsteczki mają kilkaset nanometrów średnicy, a ich zastosowanie jest w pełni bezpieczne dla rośliny. Wówczas rośliny są zdolne do pochłaniania światła słonecznego lub mogą być „ładowane” ledowymi diodami. Dziesięciosekundowe ładowanie pozwala „roślinnej żarówce” świecić nawet przez godzinę. Początkowo światło jest bardzo jaskrawe, po czym stopniowo, bardzo powoli zanika. Rośliny mogą być ładowane w trybie ciągłym przynajmniej przez dwa tygodnie. Co ciekawe, roślina typu alokazja, posiadająca duże liście, również wykazuje zdolności emitujące, a ze względu na swój rozmiar mogłaby z powodzeniem zostać wykorzystana do oświetlenia miast zamiast typowych latarni, które, swoją drogą, nie wpływają dobrze na środowisko naturalne oraz ludzi.



ŹRÓDŁO: <https://news.mit.edu/2021/glowing-plants-nanoparticles-0917>

Dekarbonizacja? Może za 50 lat!



ŹRÓDŁO: <https://www.bbc.com/news/world-asia-india-59125143>
<https://www.france24.com/en/live-news/20210909-australia-vows-to-keep-mining-coal-despite-climate-warning>

Podczas tegorocznego szczytu klimatycznego Organizacji Narodów Zjednoczonych (COP26) w Glasgow zaangażowane w inicjatywę kraje zobowiązane zostały do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Premier Indii Narendra Modi przekazał jednak, że jego kraj osiągnie neutralność węglową dopiero w 2070 roku, tj. o 20 lat później niż zakłada tegoroczny cel COP26! Co ciekawe, mimo iż naukowcy biją na alarm, że całkowita redukcja emisji gazów cieplarnianych jest niezbędna, aby zapobiec katastrofie klimatycznej, decyzja indyjskiego rządu została przez uczestników szczytu odebrana o dziwo bardzo pozytywnie. Indie są czwartym – po Chinach, USA i krajach Unii Europejskiej – największym emitentem na świecie. Według danych IEA (International Energy Agency) w 2019 roku wyprodukowały 2,3 mld ton CO₂, a ponad połowa energii elektrycznej w kraju jest w dalszym ciągu pozyskiwana z węgla. W podobnym tonie na długo przed szczytem COP26 wypowiadał się także premier Australii, Scott Morrison, który stwierdził, iż Australia nie zaprzestanie korzystania z paliw kopalnych, ponieważ te są jednym z głównych towarów eksportowych. Ponadto premier Morrison nie zamierza przedkładać kwestii klimatycznych nad miejsca pracy w branży węglowej. Bezkompromisowej redukcji emisji gazów cieplarnianych na świecie nie będzie. I na nic zdają się europejskie starania, ponieważ problem emisji gazów cieplarnianych dotyczy nie tylko Starego Kontynentu, ale całego świata. Co prawda globalni emitenci przez kilka najbliższych dekad nie zrezygnują z węgla, ale tym samym zapewnią sobie dostęp do taniej i niezawodnej energii, na co my raczej nie możemy liczyć.

OPRAC.: KATARZYNA ROGUS

SKARBNIK

Ziemia śląska łód wieków kryła różnorake bogactwa, a największym ze nich na pewno wycie był i jest wongel – czorne złoto jak nikerzy go nazywają. Jak we tak downych czasach istniały pieczary, podziemne korytarze, kaj kopano wongel, to miało to powiązanie z różnorakimi opowiadaniem i historiami i legendami, czynsto owianymi tajemnicami, a nawet magiom.

Tu na Śląsku krąży wiele legend i bojek związanych z pracom górników. Wystypują w nich przeróżni bohaterowie. Jednym, a może i najważniejszym jest SKARBNIK.

SKARBNIK przedstawiony był zawdy jako starzec, łód strzybnych dugich wosach, nosiŁ cymny habit ze kapturym, kery był przepasany sznorym, miŁ kilofek i lampka górnico.

Światełko we ty lampce niy było jednak białe, ino zielone. Czamu? Bo kolor zielony symbolizuje tęsknotę za powierzchnią, tym wszystkim, co się zostawioŁo na wiyrchu i spokój.

SKARBNIK, kery łód wieków przebywo pod ziemią, musi mieć łagodne światełko, kere niy łóślypio inkszych górników i jego samego.

Kim był tyn mędrzec, władcŁ podziemi i dobry duch górników? Kery pomogŁ, ostrzegŁ, dowoŁ dobre rady, ale tyż umioŁ ryknąć i ukarać górników, kerzy byli łyniami, cyganiyl, abo robiiyli na złość swoim kamratom.

Poczytejcie się teraz bojki, kery jeszcze chyba niy znocie.

BoŁo to downo, downo tymu, żyŁa się rodzina górnico, biydno, ale szczyśliwo. Łojciec robioŁ na grubie, matuŁa zajmowaŁa się domym i wychowywaniem dzieckow. BoŁo ich sześcioro. Nojstarszy z nich miŁ 15 łot, a na miano miŁ Hanzlik. BoŁ wesoŁym synkym, robotnym i chytnie pomogŁ łojcom, a i tyż boŁ bardzo uczynny wobec cudzych. Trocha

zgonika tyż ze niego boŁo, jak to synek, ale wszyscy mu pszoli.

Roz przisŁi do dom z kopalni z wiadomościami, że na grubie zawaloŁ się chodnik i łojca zasypaŁo. West to wszyscy przeżywali, a nojbarzi Hanzlik, kery bardzo pszoŁ łojcowi i niy mogŁ się z tym pogodzić.

Jak chowali tatuŁka, to Hanzlik przysięgŁ się, że pŁdzie robić na gruba i bydzie tam szukać swojego łojca (bo czŁwom wiedzieć, że downi jak kogoś zasypaŁo, to niy zawsze go szukano i zostowŁ tam borok na wieki).

MijaŁy dni, tygodnie, miesięce, a nasz Hanzlik niy boŁ już tym samym syn-



kiem co kedyś. Łazioł smutny, niy mioł żodny radości w siebie.

Rok po śmierci łojca zaległa matula. Niy mieli piniyndzy na lyki i niydugo Ponboczek tyż wzioł jom do nieba.

Hanzlik łostoł som z cielotkom. Bardzo przeżywoł śmierć matuli, niy wiedzioł, co ze sobą zrobić, ale w końcu doszoł do siebie. Nie mog przeca pozwolić, żeby jego rodzyństwo przimiyrato z głodu, abo jeszcze gorzi, żeby musieli iść do przitułku, mioł swoj honor i poczucie obowiązku.

Postanowioł, że cza iść na gruba, żeby zarobić na rodzina, bo teraz łon łostoł ich łojcym.

Mioł tyż we pamiyńci to, co się kedyś przirzek, jak zasypało jego łojca.

Hanzlik ciężko robioł na dole, niy boł

się niczego, jak wtoś niy dowoł rady, to Hanzlik mu pomogoł. Mioł tyż wielke poszanowanie wśród przełożonych i kamratów, znoł się na robocie jak moło wto, mioł grajka do górnictwa. Rodzinie dobrze się powodziło, niy łazyli głodni, mieli łoblycynie i ciepło we doma, a najważniejsze to byli razem.

Nasz Hanzlik jednak niy mioł dlo sia czasu, ale tyż niy narzekoł, boł szczyńskiwy, że dzięki niymu szczyńskiwi som inni.

Kamraty czynsto mu godali:

– Kedy ty pódziesz na zolyty?

– Kedy ty się łozynisz?

A łon im godoł:

– Zolyty to moja droga na gruba, a kochano żonka to gruba.

A zresztom jo mom swoja rodzina. No

i mioł ta swoja tajmnicia, ło kery żodyn niy wiedzioł. Jak wszyscy szli do dom, to Hanzlik po kryjomu przebiyroł chodnik, tyn we kerym boł zasypany jego łojciec.

Mijały lata, braciki i siostry požyniły się i poszli na swoje, a Hanzlik dali fedrowoł, a kamraty zaś mu godali – po co ty tyła robisz, przeca żeś je som, piniondz mosz, a ze ty roboty mosz już dziób jak na jedne umycie i takiś herlawy – na zdrowiu podupadosz. Ale Hanzlik ich niy suchoł, łon kochoł swoja robota i swoja gruba i mioł jeszcze ta swoja tajemnicia.

Prziszło tyż krzyżyk na Hanzlika, zaniymog borok na dole, wyniśli go ze dołu, zakludziyli do dom i położyli we łozku. Tam czekoł swojego końca. I tak jak cołke życie niy narzekoł na swoj los, tak i terazki niy biadoloł, szkoda mu boło ino jego ukochanyj gruby i tego, że niy znoloz swojego łojca tam na dole.

Niy jod, niy pioł biydoczek, ino rzykoł do Ponboczka i św. Barbary, a ło co prosioł?

Tego żodyn niy słyszioł na ziymy ino tam na wyrchu.

Jak już Hanzlik skończioł swoj żywot na ziymy, niy poszoł do nieba – a czemu? Bo tam na wyrchu uradziyli, że skoro boł taki dobry i mądry, tak kochoł te górnictwo i niy znoloz swojego łojca, to jego dusza bydzie wysłannikym niebios w podziemiach.

I tak to Hanzlik łostoł się opiekunym podziemnych skarbów i przijoł miano SKARBNIK.

A cza wom wiedzieć, bydzie ta funkcja pełnić tak dugo, aż ludzie skończą fedrować... a potym jak się już wszystko skończy, to zaprowadzi wszystkie dusze górników do nieba, ale ino tych kerzy na to zasłużyli.

**Skuli święta górniczego szczyńcio
i zdrowio, kere gzujom do przodku
i jeszcze szczodrobliwości
łod ŚWIYNTY BARBARY
dlo cołki braci górnicy
winszuje dziadek Edek.**



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

40.

**rocznica
pacyfikacji
strajku
w kopalni Wujek**

16 grudnia 1981 roku uzbrojone oddziały wojska i ZOMO skatowały górników, którzy podjęli w kopalni Wujek strajk okupacyjny przeciwko ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce. Brutalna pacyfikacja strajkujących górników przyniosła **9 ofiar śmiertelnych** oraz wielu rannych.

Pamiętamy